

## Litwa wyludnia się bez walki

Joanna Hyndle-Hussein

Litwa znajduje się w pierwszej dziesiątce najszybciej wyludniających się krajów na świecie<sup>1</sup>. W ciągu ponad trzech dekad niepodległości jej populacja skurczyła się dramatycznie – o przeszło 800 tys. mieszkańców. Obecnie jest ich jedynie 2,8 mln, z czego ponad 20% stanowią osoby w wieku emerytalnym. Do depopulacji Litwy i starzenia się tamtejszego społeczeństwa przyczyniają się utrzymująca się emigracja na Zachód oraz spadająca liczba urodzeń. W ostatnich latach w państwie tym co roku rodzi się ok. 22 tys. dzieci, a umiera ok. 40 tys. ludzi, co nie zapewnia zastępowalności pokoleń. Prognozy długoterminowe przewidują dalsze wyludnianie się kraju.

Mimo że elity rządzące uznają depopulację Litwy za poważne zagrożenie, to do tej pory nie wdrożono tam polityki skoncentrowanej na przeciwdziałaniu negatywnym tendencjom w tym zakresie. Rodziny narzekają na brak zachęt finansowych, ofert dobrej edukacji dla dzieci i opieki medycznej, a także prorodzinnej polityki mieszkaniowej. Nie udaje się też powstrzymać emigracji, m.in. z powodu niewystarczającego wsparcia dla reemigrantów. Szansą na przełamanie negatywnych trendów demograficznych jest otwarcie Litwy na imigrantów zarobkowych spoza UE. Choć od 2020 r. osiedla się tam coraz więcej Ukraińców, Białorusinów i przybyszów z Azji Centralnej, to wyzwanie stanowi wdrożenie skutecznej polityki integracyjnej, która pozwoli utrzymać obcokrajowców w kraju z korzyścią dla jego gospodarki i społeczeństwa.

### Trend depopulacyjny

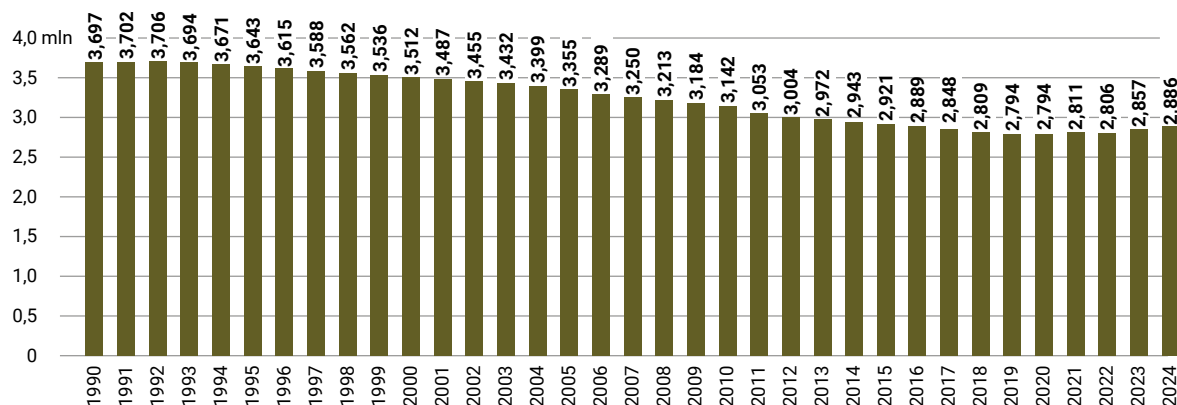
Tuż po przywróceniu przez Litwę niepodległości w 1991 r. mieszkało w niej 3,706 mln ludzi. Od tego czasu liczba ta systematycznie spadała, aż w 2019 r. ustabilizowała się na poziomie 2,794 mln, a następnie zaczęła umiarkowanie rosnąć dzięki dodatniemu saldu migracji.

Według stanu na 1 stycznia 2024 r. populacja kraju liczyła 2,885 mln. Oznacza to, że w ciągu trzech dekad utracił on 821 tys. mieszkańców, co odpowiada sumie osób żyjących w jego dwóch największych miastach – Wilnie i Kownie. Wraz z liczbą obywateli spadła też gęstość zaludnienia – z 59 osób na km<sup>2</sup> w 1990 r. do 46 osób na km<sup>2</sup> w 2024 r. Litwini mieszkają przede wszystkim w miastach, a odsetek ludności w nich żyjących pozostaje zasadniczo niezmienny – obecnie wynosi 68,5% (w 1990 r. – 68%)<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Na podstawie dorocznego raportu o populacji świata publikowanego przez amerykańską Centralną Agencję Wywiadowczą – CIA *Population growth rate 2024*, [cia.gov](https://www.cia.gov).

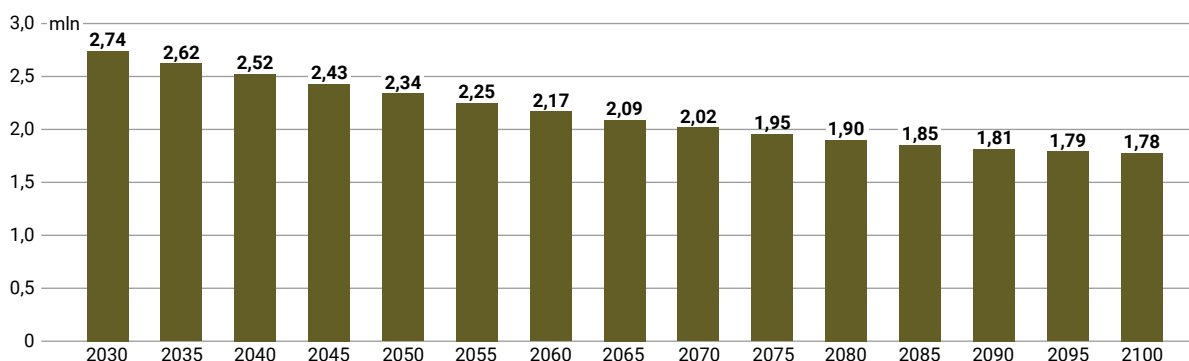
<sup>2</sup> Na podstawie wstępnych danych z roku 2024, [osp.stat.gov.lt](https://osp.stat.gov.lt).

Wykres 1. Liczba mieszkańców Litwy w latach 1990–2024



Źródło: Oficjalny Portal Statystyczny.

Wykres 2. Prognozowana liczba ludności Litwy do 2100 roku



Źródło: Eurostat.

## Mniejszości także podlegają depopulacji

Od 1990 r. skład etniczny mieszkańców Litwy zmienił się nieznacznie, a tamtejsze społeczeństwo pozostaje stosunkowo jednorodne. Wedle danych ostatniego spisu z 2021 r. Litwini stanowili 84,6% (2378,1 tys.) populacji, zaś największą mniejszością narodową byli Polacy – 183,4 tys. (6,53%). Pozostałe nacje to: Rosjanie (141,2 tys.; 5%), Białorusini (28,1 tys.; 1%) i Ukraińcy (14,2 tys.; 0,5%)<sup>3</sup>. Wraz z rosnącą w ostatnich latach liczebnością tych dwóch ostatnich grup struktura ta uległa korekcie – na początku 2024 r. odsetek Litwinów w społeczeństwie wynosił 82,6%, Polaków – 6,3%, Rosjan – 5%, Białorusinów – 2,1%, a Ukraińców – 1,7%<sup>4</sup>.

Najliczniejsze skupiska mniejszości polskiej znajdują się w południowo-wschodniej części Litwy (Wileńszczyzna) – mieszka tam 93,18% wszystkich Polaków osiadłych w tym państwie, a w rejonie stołecznym, obejmującym Wilno i obszary wokół niego, stanowią oni 21,08% ludności. Najwięcej z nich (170,9 tys.; 46,57% ogólnej liczby Polaków na Litwie) żyje w stolicy, gdzie ich udział w populacji wynosi 15,35%. Dużą zbiorowość Polacy tworzą też w rejonach wileńskim, sołecznickim, święciańskim i trockim, przy czym w dwóch pierwszych są oni najliczniejszą grupą narodowościową – odpowiednio 76,31% (22,9 tys.) i 46,75% (45 tys.)<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> 2021 m. Gyventojų ir būstų surašymas, Oficjalny Portal Statystyczny, osp.stat.gov.lt.

<sup>4</sup> Nie podano liczb bezwzględnych. Gyventojų pagal tautybę dalis, palyginti su bendru nuolatinių gyventojų skaičiumi, Oficjalny Portal Statystyczny, osp.stat.gov.lt.

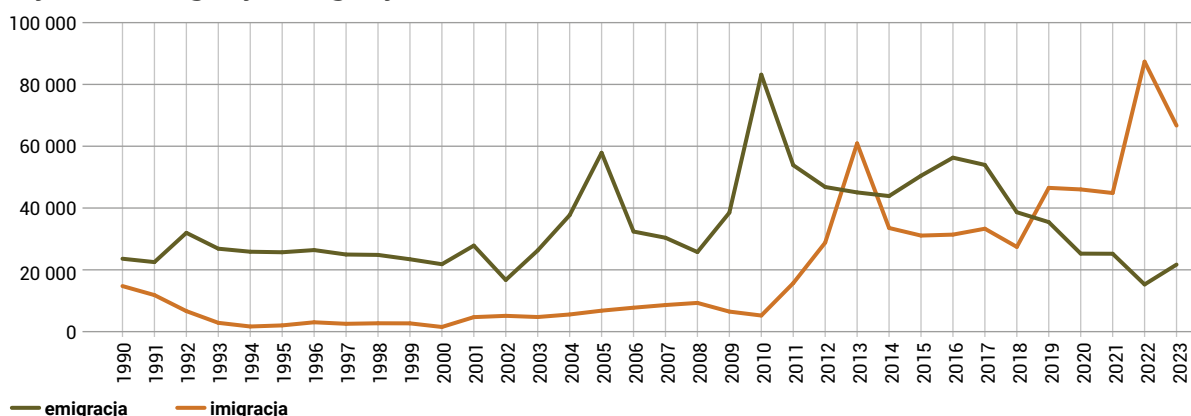
<sup>5</sup> Spośród ogólnej liczby. Dane na podstawie spisu powszechnego z 2021 r. (osp.stat.gov.lt).

Mniejszość polska ulega depopulacji w sposób proporcjonalny do ogółu mieszkańców Litwy. W 2001 r. Polacy stanowili 6,74% tamtejszego społeczeństwa, a w roku 2011 – już 6,58%. W kolejnej dekadzie (2011–2021) odsetek osób narodowości polskiej zmniejszył się o 0,1 p.p., natomiast jeszcze szybciej kurczyła się mniejszość rosyjska, która zmalała o 0,8 p.p. (z 5,8% do 5%)<sup>6</sup>.

## Wyludnianie się a emigracja

Emigracja ostatnich trzech dekad sprawiła, że nie ma na Litwie gminy, której nie dotknąłby problem depopulacji. Według oficjalnych danych statystycznych w latach 1990–2023 z kraju wyemigrowało ok. 1,166 mln obywateli, a osiedliło się w nim ponad 670 tys. osób. Tym samym saldo migracji było ujemne – ubyło 496 tys. osób.

**Wykres 3. Emigracja i imigracja na Litwie w latach 1990–2023**



Źródło: Oficjalny Portal Statystyczny.

Wyjazdy Litwinów rozpoczęły się natychmiast po upadku ZSRR, gdy otwarto granice na Zachód, a w państwie rozpoczęła się transformacja gospodarcza, która spowodowała upadek wielu zakładów pracy oraz kołchozów i gospodarstw komunalnych (na wsi pracowało ówczesnie około jednej trzeciej wszystkich mieszkańców)<sup>7</sup>. Co roku kraj opuszczało 20–30 tys. młodych obywateli (największy odsetek stanowiły osoby w wieku 25–35 lat). Pierwsza duża fala wyjazdów nastąpiła po wstąpieniu Litwy do UE w 2004 r. Kolejna miała miejsce po europejskim kryzysie gospodarczym cztery lata później, kiedy roczna liczba emigrantów wzrosła z 40–50 tys. do prawie 90 tys. Do najpopularniejszych kierunków należały Wielka Brytania, Niemcy, Norwegia, Irlandia, USA i Hiszpania. Emigrację na Zachód zahamowały brexit i pandemia COVID-19, niemniej Litwę nadal opuszcza ok. 15–20 tys. obywateli rocznie.

Władzom trudno jest pozyskać dokładne dane dotyczące liczby Litwinów mieszkających obecnie poza granicami – nie wszystkie wyjazdy na stałe zarejestrowano jako takie. Dopiero kilka lat temu litewskie placówki dyplomatyczne zobligowano do zbierania informacji o diasporach na podstawie spisów ludności w poszczególnych państwach, gdzie Wilno ma swoje reprezentacje. Kraj opuścili jednak głównie młodzi ludzie w wieku produkcyjnym, a statystyki państwowe nie uwzględniają tych, którzy urodzili się już za granicą i należą do drugiego lub nawet trzeciego pokolenia emigrantów. Choć dane litewskie wskazują, że od 1990 r. w wyniku wyjazdów z kraju Litwa utraciła ok. 15% populacji, to po uwzględnieniu nieobjętych statystykami potomków emigrantów może się okazać, że uszczerbek ten

<sup>6</sup> I. Blažienė et al., *Lietuvos gyventojų demografinių struktūrų ir procesų kaita*, Lietuvos Socialinių mokslų centro sociologijos institutas, Sociologijos institutas, Vilnius 2023, lsc.lt.

<sup>7</sup> Dokładna liczba przedsiębiorstw, które upadły w okresie transformacji, nie jest znana – część z nich sprywatyzowano (często na niejasnych zasadach zwanych „prywatyzacją”), a inne zbankrutowały. Ziemię pokółchozową zaczęli odzyskiwać dawni jej właściciele lub ich potomkowie, którzy są często mieszkańcami miast.

sięga aż 25%. Według informacji przewodniczącej Światowej Wspólnoty Litwinów Dalii Henke liczba urodzonych za granicą dzieci emigrantów może przekraczać już nawet 300 tys.<sup>8</sup>

Władze nie dysponują analizami wyjaśniającymi przyczyny dalszych wyjazdów Litwinów z kraju. Poziom życia tamtejszego społeczeń-

stwa wyrównuje się ze stopą życiową mieszkańców innych państw UE. Przeciętne wynagrodzenie na Litwie rośnie dwukrotnie szybciej niż w innych krajach wspólnoty, PKB *per capita* wedle parytetu siły nabywczej (PPP) sięga 87% średniej unijnej, a wskaźnik bezrobocia wynosi 6,2% (nieco poniżej średniej w UE). Wpływ na decyzje o emigracji mogą mieć zatem takie czynniki jak niedobór mieszkań, skomplikowany system podatkowy hamujący przedsiębiorczość, niższe standardy opieki zdrowotnej i edukacji oraz utrudniony dostęp do placówek opiekuńczych dla rodziców godzących opiekę nad dziećmi z pracą. Jednocześnie sytuacja międzynarodowa związana z wojną na Ukrainie wstrzymuje powroty na Litwę i zachęca do wyjazdów z niej.

**” W ciągu ostatnich pięciu lat Litwa wykreśliła ze spisu swoich obywateli ponad 5 tys. rodaków, którzy przyjęli paszport innego państwa.**

### Problemy reemigrantów

Powracający do kraju napotykają liczne problemy. Główny z nich to zdobycie odpowiadającego ich kwalifikacjom zatrudnienia – nie są oni chętnie przyjmowani do pracy, ponieważ przedsiębiorcy obawiają się ich wygórowanych oczekiwań płacowych i ponownego wyjazdu. Wyzwanie stanowi też pozyskanie mieszkania (dotyczy to zarówno wynajmu, jak i uzyskania kredytu na zakup), co bez umowy o pracę jest praktycznie niemożliwe. Trudności rodzi również znalezienie miejsca w przedszkolu czy wdrożenie starszych dzieci do systemu edukacji.

Reemigranci krytykują także zbiurokratyzowane procedury związane z powrotem (uzyskanie dokumentów i lokalnych certyfikatów)<sup>9</sup>. Litwini żyjący za granicą są też rozgoryczeni z powodu zakazu posiadania podwójnego obywatelstwa (na mocy konstytucji). W ciągu ostatnich pięciu lat Litwa wykreśliła ze spisu swoich obywateli ponad 5 tys. rodaków, którzy przyjęli paszport innego państwa.

### Starzejące się społeczeństwo

Wyjazdy młodych ludzi z kraju doprowadziły do zaburzenia struktury ludnościowej na Litwie poprzez nienaturalne powiększenie się grupy osób najstarszych. Mediana wieku wynosi tam 44 lata (40 w przypadku mężczyzn i 47 wśród kobiet) – w ciągu dekady (względem roku 2013) podniosła się o dwa lata<sup>10</sup>. W UE wartość tego wskaźnika to 44,5 roku<sup>11</sup>, co oznacza, że Litwa zbliża się do grupy państw starzejących się najszybciej.

Tabela. Struktura społeczeństwa litewskiego w 2023 roku według kryterium wieku

| Grupa wiekowa   | Liczba osób | Udział w populacji | Zmiana w ciągu dekady (2013–2023) |
|-----------------|-------------|--------------------|-----------------------------------|
| od 0 do 14 lat  | 427 tys.    | 15%                | -9,4 tys. (-2,2%)                 |
| od 15 do 64 lat | 1,858 mln   | 65%                | -135 tys. (-27,9%)                |
| 65 lat i więcej | 578 tys.    | 20%                | +29,5 tys. (+5,4%)                |

Źródło: *Lietuvos gyventojai (2023 m. leidimas)*, Oficjalny Portal Statystyczny, osp.stat.gov.lt.

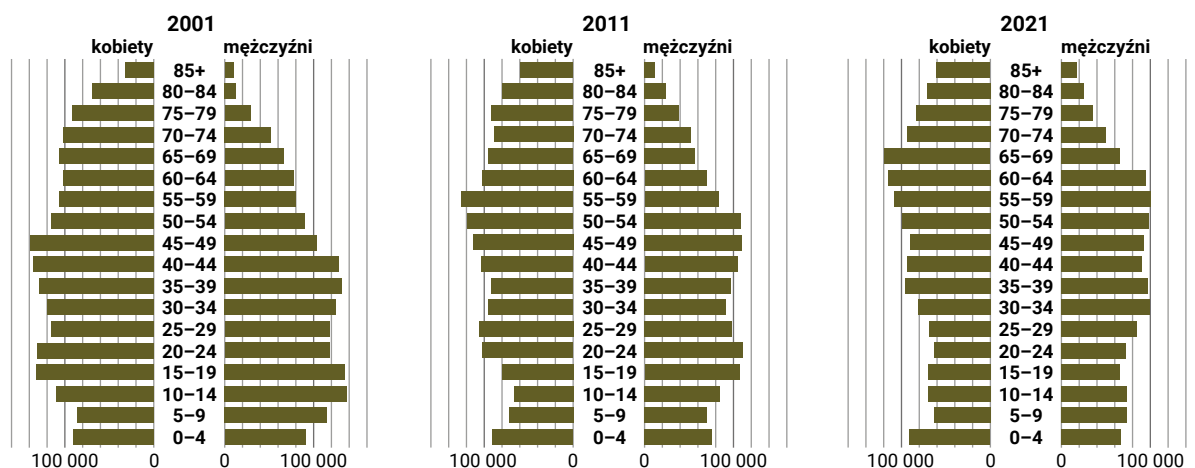
<sup>8</sup> A. Marcinkevičius, *Amžinas klausimas: kiek pasaulyje gyvena lietuviai ir kokia valstybė norime būti – uždara ar atvira pasauliui?*, Delfi, 22.01.2021, delfi.lt.

<sup>9</sup> *Kodėl emigrantai (ne)grįžta? Finansai, mentaliteto skirtumai ir biurokratinių iššūkių*, 15min, 10.12.2021, 15min.lt.

<sup>10</sup> Dane na dzień 1 stycznia 2023 r. – *The population of Lithuania (edition 2023). Aging of population*, Oficjalny Portal Statystyczny, osp.stat.gov.lt.

<sup>11</sup> Dane na dzień 1 stycznia 2023 r.

Wykres 4. Piramidy wieku litewskiej populacji na przestrzeni 20 lat



Źródło: dane Oficjalnego Portalu Statystycznego.

Wraz z emigracją zmniejszył się także potencjał wzrostu populacji. Najistotniejsze zmiany obrazujące proces starzenia się społeczeństwa w ostatniej dekadzie zaszły w grupie ludzi w wieku 15–29 lat, która na przestrzeni dekady skurczyła się o 27,9%. To poważny ubytek, jako że młodzi są potencjalnymi przyszłymi rodzicami kolejnego pokolenia. O starzeniu się społeczeństwa świadczy również powiększenie się grona emerytów w wieku 60–69 lat – aż o 26,8% – oraz najstarszych obywateli (osób powyżej 85. roku życia) – o 29,3%.

Opisanym powyżej zmianom demograficznym na Litwie towarzyszy stale rosnąca śmiertelność. Po rekordowym pod tym względem – wskutek pandemii COVID-19–2021 r., kiedy to współczynnik zgonów na 1000 mieszkańców wyniósł 17, w kolejnym roku zaczął on spadać – do 15,1. Wydłuża się przy tym prognozowana średnia długość życia: z 72 lat w 2013 r. do 77,3 roku dekadę później. Jest to jednak wciąż dość niski wskaźnik w porównaniu z przeciętną w UE (81,5 roku). Problemem pozostaje znaczna różnica pomiędzy średnią długością życia kobiet i mężczyzn (na niekorzyść tych drugich) – wynosi ona aż 10 lat.

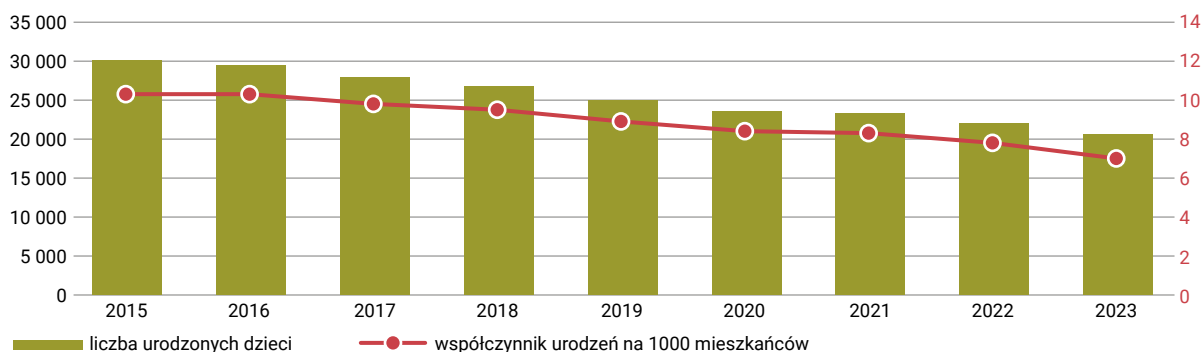
Proces starzenia się społeczeństwa istotnie rzutuje też na rynek pracy. Na Litwie żyje 1,43 mln osób aktywnych zawodowo i 912 tys. nieaktywnych (w tym 547,5 tys. emerytów). Opuszczająca ów rynek grupa wiekowa 60–64 lata liczy obecnie 220,8 tys. ludzi, a ta wkrótce na niego wchodząca (15–19 lat) jest zdecydowanie mniejsza – 136,6 tys. Z danych wynika, że tylko na skutek zmiany pokoleniowej liczba osób w wieku produkcyjnym zmaleje w ciągu najbliższych lat o 70–80 tys. Wraz z postępującym starzeniem się społeczeństwa podnosi się także średni wiek pracujących – w 1998 r. wynosił 40 lat, lecz teraz zbliża się już do 45. Na jednego emeryta przypadają aktualnie nieco ponad trzy osoby w wieku produkcyjnym, zaś zgodnie z panującymi tendencjami demograficznymi około roku 2050 liczba ta zmniejszy się do dwóch.

## Zbyt mało dzieci

Drugi po zjawisku emigracji czynnik mający największy negatywny wpływ na populację Litwy to niski przyrost naturalny. W krótkoterminowej perspektywie osiągnięcie liczby narodzin zapewniającej zastępowalność pokoleń jest niemożliwe. W 2022 r. Litwinki w wieku rozrodczym rodziły średnio 1,27 dziecka (średnia w UE to 1,46). Współczynnik dzietności nie uległ w ciągu dwóch dekad znaczącej poprawie i jest bliski najniższemu poziomowi z lat 2002 i 2003, gdy wynosił odpowiednio 1,23 i 1,26.

Od 2015 r. liczba dzieci urodzonych na Litwie spada każdego roku do najniższych wartości w historii kraju. Ponadto zmniejsza się również grupa kobiet w wieku rozrodczym – w 1990 r. było ich 924 tys., a w 2022 r. już tylko 589 tys.

**Wykres 5. Urodzenia na Litwie w latach 2015–2023**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Oficjalnego Portalu Statystycznego.

Na malejącą liczbę narodzin wpływają m.in. czynniki ekonomiczne. Koszt utrzymania dziecka na Litwie waha się między 3 tys. a 5 tys. euro rocznie<sup>12</sup>, a przeciętne wynagrodzenie netto wynosi 1249 euro miesięcznie. Spada dostępność mieszkań (w ostatnich czterech latach ich ceny wzrosły o 40%), a rośnie oprocentowanie kredytów mieszkaniowych, które stają się nieosiągalne nawet dla klasy średniej. Rodzice nie ufają jakości edukacji państwowej i decydują się na droższe placówki prywatne, a to jeszcze bardziej podnosi koszt utrzymania dziecka. Co więcej, ok. 25% rodziców to osoby samotne. Średni wiek kobiet rodzących pierwsze dziecko wynosi obecnie 30,2 roku. Eksperci wskazują także na inne przyczyny zmniejszania się liczby urodzeń, takie jak coraz częstsze zjawisko bezdzietności z wyboru oraz osłabianie się więzi emocjonalnych pomiędzy młodymi ludźmi, co prowadzi do zaniechania zakładania rodziny<sup>13</sup>. Istotnym problemem obejmującym różne grupy wiekowe są też samobójstwa. Choć przez ostatnich 10 lat ich liczba obniżyła się na Litwie o połowę – z 36,6 na 100 tys. mieszkańców w roku 2013 do 19,6 w roku 2023 – to wciąż plasuje się ona na drugim po Słowenii miejscu w UE z najwyższym wskaźnikiem targnięć obywateli na swoje życie.

Korzystając z wzorca polskiego, w 2018 r. Wilno wprowadziło świadczenia pieniężne dla rodzin wychowujących dzieci. Obecnie na każde dziecko do 18. roku życia (lub 23., jeśli nadal się uczy) przysługuje co miesiąc 96,25 euro. Państwo wspiera w szczególności rodziny wielodzietne, liczące troje i więcej dzieci – na każde z nich przysługuje dodatek w wysokości 56,65 euro miesięcznie (łącznie daje to 152,9 euro miesięcznie na dziecko). Dodatek ten otrzymują także dzieci niepełnosprawne i z rodzin o niskich dochodach (poniżej 264 euro miesięcznie na osobę). Uczniom pochodzącym z mniej zamożnych rodzin przysługuje prawo do bezpłatnego obiadu i wsparcia w wysokości 110 euro na zakup przyborów szkolnych; zapewniane są im również posiłki podczas letnich obozów wypoczynkowych – otrzymują je też przedszkolaki i uczniowie dwóch pierwszych klas. Ponadto na każde dziecko urodzone na Litwie wypłacane jest jednorazowe świadczenie w wysokości 605 euro (przewidziano dodatkowe wsparcie finansowe dla rodziców bliźniąt i dzieci z ciąż mnogich)<sup>14</sup>. Państwo gwarantuje także elastyczne formy urlopu rodzicielskiego (po zakończeniu urlopu macierzyńskiego) – do momentu ukończenia przez dziecko trzech lat.

<sup>12</sup> S. Strockytė-Varnė, *Vaikų užauginti kainuoja. Kaip teisingai pasirinkti, kam išleisti pinigų?*, SEB, 29.09.2022, seb.lt.

<sup>13</sup> M. Matulevičius, *Gimdome 3 kartus mažiau nei nepriklausomybės pradžioje, kodėl to nebedarome?*, LRT, 14.04.2024, lrt.lt. Autor przytacza wyniki badań różnych litewskich naukowców zajmujących się sprawami społecznymi, w tym problemami rodzin.

<sup>14</sup> Dane pochodzą z Ministerstwa Ochrony Społecznej i Pracy (socmin.lrv.lt).

## Jeśli nie dzieci, to imigranci

Na Litwie mieszka obecnie 221 tys. obcokrajowców (w tym 116 tys. na podstawie zezwoleń na pobyt czasowy ze względu na pracę). Jeśli utrzymają się aktualne trendy migracyjne, to za pięć lat ich liczba wzrośnie do ok. 500 tys. Największa jest diaspora ukraińska, licząca nieco ponad 76 tys. osób, z czego 44 tys. stanowią uchodźcy wojenni. Drudzy w kolejności są Białorusini – na Litwie żyje ich przeszło 62,5 tys. Nieznacznie spada liczba obywateli rosyjskich, tworzących trzecią najliczniejszą grupę cudzoziemców w tym państwie – 15,5 tys. Czwarta co do wielkości diaspora na Litwie to Uzbegy, których liczebność zwiększa – jest ich już 10,2 tys. Piątą, również rosnącą zbiorowość, stanowią Tadjykowie – to 7 tys. osób. Kolejne duże grupy to Kirgizi, Azerowie i Hindusi. W przypadku obywateli państw Azji Centralnej 90% migrantów stanowią mężczyźni.

Imigranci, którzy legalnie przybywają na Litwę, coraz częściej pozostają tam na dłużej. Świadczy o tym wzrastająca liczba wyda-

**Wyzwanie stanowi pogodzenie potrzeb pracodawców, oczekujących zgody państwa na sprowadzenie imigrantów, z polityką bezpieczeństwa.**

wanych zgód na pobyt czasowy (w tym decyzje powtórne) i stały. W pierwszej połowie 2024 r. na pobyt czasowy zezwolono 78 tys. obcokrajowców, z czego ponad 33 tys. takową zgodę wydano po raz pierwszy, a 44 tys. ją przedłużono<sup>15</sup>. W analogicznym okresie ubiegłego roku wydano w tym zakresie prawie 72 tys. pierwszych zgód i powtórzono tylko 14,5 tys. tych wcześniejszych. Z kolei w drugim półroczu 51 tys. obcokrajowców uzyskało pozwolenie na pobyt czasowy po raz pierwszy, a nieco ponad 15 tys. je przedłużono. W pierwszej połowie 2024 r. zgodę na pobyt stały otrzymało 2455 osób, zaś w całym 2023 r. – tylko 1770. Jednocześnie liczba cudzoziemców zamieszkających na Litwie w ciągu ostatnich sześciu miesięcy prawie się nie zmieniła w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Dla 50% obcokrajowców powodem osiedlenia się na Litwie jest poszukiwanie zatrudnienia. Pozostali – jak Ukraińcy czy Białorusini – chronią się przed wojną oraz represjami reżimu Alaksandra Łukaszenki, niemniej oni również wchodzi na litewski rynek pracy, potrzebujący siły roboczej.

Przed 2020 r. Wilno nie koncentrowało się na budowaniu strategii migracyjnej ani na integrowaniu cudzoziemców, ponieważ bardziej palącym problemem była emigracja własnych obywateli. Obecnie władze starają się wypełnić tę lukę, skupiając się właśnie na obcokrajowcach. Wyzwanie stanowi przy tym kwestia pogodzenia potrzeb pracodawców, oczekujących zgody państwa na sprowadzenie imigrantów, z polityką bezpieczeństwa, pojmowaną również jako ochrona litewskiego – zwłaszcza że Litwa opiera swoją strategię migracyjną na integracji poprzez język<sup>16</sup>.

20 czerwca 2024 r. Sejm zastrzył warunki, na jakich można sprowadzać imigrantów zarobkowych z państw trzecich (ustawa o statusie prawnym cudzoziemców). Preferowani są pracownicy wykwalifikowani (tych na Litwie przebywa zaledwie 6 tys.) i posiadający zezwolenie na pobyt. Uniemożliwiono podejmowanie pracy na podstawie ruchu bezwizowego lub z wizą Schengen (wyjątek dotyczy jedynie niektórych – wykładowców, naukowców oraz obywateli państw gospodarczo rozwiniętych).

Ustanowiono także mechanizm obliczania maksymalnej wielkości kontyngentu dla cudzoziemców przyjeżdżających na Litwę w celu podjęcia pracy – ich liczba w danym roku kalendarzowym nie może być wyższa niż 1,4% populacji (na podstawie informacji Państwowej Agencji Danych publikowanej 1 lipca).

<sup>15</sup> [ *Lietuvą atvykstantys užsieniečiai mūsų šalyje užsibūna ilgiau*, Departament Migracji podlegający Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej, 8.07.2024, migracija.lrv.lt.

<sup>16</sup> 3 października 2024 r. Sejm Republiki Litewskiej zadecydował, by od roku 2026 cudzoziemcy pracujący na Litwie posługiwali się językiem litewskim w stopniu umożliwiającym obsługę klientów – za przestrzeganie tego przepisu odpowiedzialne będą firmy zatrudniające.

Zaostrzono również procedury kontroli obcokrajowców i przedsiębiorstw ich zatrudniających. Firmy są zobowiązane do posiadania niezbędnych licencji zezwalających na prowadzenie działalności, do której potrzebują pracowników zagranicznych, i tracą je w przypadku ujawnienia, że nie zgłosiły cudzoziemca lub podały jego fałszywe dane (w takiej sytuacji znajdują się już 42 przedsiębiorstwa na Litwie). Pracodawca ma obowiązek zatrudnić obcokrajowca w pełnym ustalonym wymiarze czasu pracy oraz zebrać informacje o jego kwalifikacjach i doświadczeniu zawodowym. Firmy i ich zagranicznych pracowników kontrolują Departament Migracji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a także Policja, Państwowa Straż Graniczna oraz Inspekcja Pracy i Inspekcja Skarbowa.

Za przyjmowaniem mniej wykwalifikowanych pracowników opowiadają się głównie przedstawiciele prywatnego biznesu. Zatrudniani

przez nich obcokrajowcy pracują w branży budowlanej, transporcie, produkcji przemysłowej i usługach niewymagających kwalifikacji (np. jako kurierzy). Szczególnie szybko rynek pracy wchłonął migrantów z Ukrainy. Stanowią oni grupę, która najlepiej integruje się z tamtejszym społeczeństwem, w tym poprzez naukę języka. Im szybciej imigrant nauczy się litewskiego, tym większą ma szansę na sprowadzenie swojej rodziny, gdyż kryterium językowe staje się jednym z najważniejszych w kontekście omawianych zmian legislacyjnych dotyczących przedłużania migrantom zarobkowym zezwoleń na pobyt.

Pomimo działań porządkujących kwestię migracji na Litwie nie ma ani społecznego, ani politycznego konsensusu w sprawie jej zwiększania. Nadal ścierają się bowiem dwa poglądy – jedni uznają, że wzrostu imigracji zarobkowej nie da się uniknąć (to opinia głównie środowisk liberalnych, wspieranych przez organizacje zrzeszające przedsiębiorców), inni zaś dowodzą, że nie rozwiąże ona problemów demograficznych, a rząd powinien przede wszystkim podejmować działania na rzecz podniesienia dzietności i zachęcać do repatriacji. Ważny argument za przyjmowaniem imigrantów stanowią dochody, jakie państwo czerpie z ich pracy – w 2023 r. wyniosły one aż 2,8 mld euro (w 2021 r. było to 1,34 mld euro, a w 2022 r. – 2 mld euro). Istnieje jednak obawa, że przy nadmiernej regulacji przepływów migracyjnych przyjezdni zdecydują się ostatecznie opuścić Litwę i przenieść się tam, gdzie prawo jest bardziej liberalne.

## Litwa przegrywa walkę z depopulacją

W prognozach długoterminowych władze litewskie korzystają wyłącznie z międzynarodowych agencji – Eurostatu oraz Departamentu Gospodarki i Spraw Społecznych ONZ. W ich szacunkach przyszłej wielkości populacji Litwy, obejmujących okres do końca XXI wieku, przewiduje się wyłącznie spadki. Wedle Eurostatu w roku 2030 w kraju tym będzie mieszkać 2,7 mln osób, w 2045–2,4 mln, w 2050–2,3 mln, a w 2070 – zaledwie 2 mln.

Prognoza ONZ jest jeszcze bardziej pesymistyczna – zakłada, że w 2045 r. państwo litewskie będzie liczyło 2,3 mln mieszkańców, a w roku 2050 już tylko 2,2 mln, w tym 1,3 mln osób w wieku produkcyjnym (obecnie jest ich 1,8 mln), przy czym liczba urodzeń spadnie do poziomu zaledwie 21 tys. rocznie (w 2100 r. – do 12 tys.).

Pogarszające się wskaźniki demograficzne to dowód, że kolejne rządy nie podjęły skutecznych działań przeciw wyludnianiu. Kwestie dotyczące zmian demograficznych nie są ani priorytetem w agendzie politycznej, ani głównym tematem kampanii wyborczych. Za rządów centrolewicy i premiera Sauliusa Skvernelisa pojawiła się próba uruchomienia programu poprawy sytuacji demograficznej w kraju.

**” Kwestie dotyczące zmian demograficznych nie są ani priorytetem w agendzie politycznej, ani głównym tematem kampanii wyborczych.**

W tym celu uchwalono „Długoterminowy program wzmacniania rodziny na lata 2020–2028” – pierwszy strategiczny dokument obejmujący politykę rodzinną. Zakładał on kształtowanie pozytywnego nastawienia społeczeństwa do rodzin oraz podejmowanie działań na rzecz wyrównywania szans tych wychowujących dzieci i bezdzietnych. Nie wdrożono go jednak w związku z przejściem władzy przez prawicę pod koniec 2020 r. Konserwatyści i liberałowie nie byli zainteresowani realizowaniem polityki poprzedników i skupili się na promowaniu równości płci i zachęcaniu kobiet do powrotu na rynek pracy po urodzeniu dziecka, czemu miała służyć m.in. reforma urlopów rodzicielskich.

Dopiero pod koniec swoich czteroletnich rządów – 15 czerwca 2024 r. – prawica doprowadziła do przyjęcia uchwały „W sprawie przyszłości litewskiej polityki demograficznej”. Zaapelowano w niej o uznanie zjawiska depopulacji za problem strategiczny i długoterminowy. Zaproponowano powołanie agencji opracowującej programy przeciwdziałania wyludnianiu się kraju, takie jak polityka zwiększania dzietności, płodności i promowania zdrowego stylu życia, zachęcania do powrotów z emigracji, a także integracji imigrantów. Postulaty te mogą jednak pozostać niespełnione, gdyż w wyborach parlamentarnych pod koniec 2024 r. centrolewica odzyskała władzę, a w programie nowej koalicji znalazły się jedynie ogólne zapewnienia o kolejnych świadczeniach dla rodzin, pomocy w nabyciu mieszkań i uzyskaniu miejsc w przedszkolach oraz poprawie systemu edukacji. W takich warunkach, gdy dwie główne siły na litewskiej scenie politycznej wymieniają się u sterów co cztery lata i nie kontynuują polityki demograficznej zainicjowanej przez poprzedników, trudno o powszechne zaangażowanie w wysiłki zmierzające do polepszenia sytuacji demograficznej.

Tymczasem eksperci apelują do władz przede wszystkim o przeprowadzenie rzetelnych badań nad społeczeństwem i migracjami, a następnie wdrożenie długoterminowej polityki rodzinnej, której nie zastąpią świadczenia wypłacane rodzinom wychowującym dzieci. Część specjalistów postuluje, by w polityce demograficznej zrezygnować z działań na rzecz zwiększania populacji i zastąpić je tworzeniem środowiska przyjaznego rodzinie, co obejmowałoby podnoszenie jakości opieki zdrowotnej i edukacji.